

2299/T3

POLSKO-NIEMIECKIE

UKŁADY W PARYZU.

Polczyk

MACYMILIAN KROCHMAL
ADJUTANT GŁÓWNY
WARSZAWA

L. Cz. 2299, dnia 23/7 1920 r.
Teorha, załącz. Wydział.

YIVO
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

- 1 -

Postawienie stosunku naszej Delegacji paryskiej do Delegacji
berlińskiej.

Na wstępnej konferencji Delegacji paryskiej z gen. Le Rond, oświadczył tenże, że Delegacje niemiecka złożyła mu trzy Konwencje:

- 1) Ekonomiczną,
- 2) Dotyczącą tymczasowego przejęcia urzędników niemieckich,
- 3) Konwencją wojskowo-administracyjną,

z oświadczeniem, że są przez pełnomocników Rządu polskiego ~~zawarte~~ i stąd dla niego obowiązujące, zapytał czy to prawda. Wyraził swoje zapatrywanie, że jeżeli Rząd polski chce twierdzić, że pełnomocnicy jego przekroczyli swoje pełnomocnictwa, to musi ich wsadzić do więzienia, i zapytał czy się to stało.

Odpowiedzieliśmy, że Konwencje berlińskie są podpisane przez jednego lub dwóch delegatów, a nie przez całą Delegację, że tylko podpisy wszystkich delegatów razem są obowiązujące dla Rządu i też tylko z zastrzeżeniem ratyfikacji przez Sejm, któremu do ratyfikacji nie zostały przedłożone. Uważać jest zatem do tej chwili należy za projekty do umów definitywnych.

Gen. Le Rond na to zapytał, czy pragniemy je podtrzymać. Oświadczyłem, że pragniemy je definitywnie dopiero tutaj zawrzeć po odpowiedniej rewizji. I tak umowa urzędnicza wymaga tylko kilku retusz, umowa administracyjna poprawek, a wojskowa uzupełnienia.

Generał przerywając: "Si vous ne me parlez pas de la Convention économique, c'est moi qui vous en parlerais."

Na to odrzekłem: "O ekonomicznej umowie nie warto mówić, gdyż upadnie sama przez się z chwilą, kiedy Generał obejmie Śląsk i dystrybucję węgla."

Generał zgodził się na takie postawienie kwestji. Ale zapowiedział że wykonanie Traktatu jest prawem, lecz zarazem i obowiązkiem Polski,

że zrzekanie się z praw może nastąpić dopiero w sprawie za poro-



zumeniem z sprzymierzonymi państwami,

że w sprawie ważnych motywów, dla których Polska była zmuszona do udania się na slišką drogę berlińskiej Konwencji (t.j. sprawa węglowa) powinna była zaapelować do sprzymierzców o pośrednictwo, a nie dać się Niemcom pociągnąć do porozumień wykraczających przeciwko Traktatowi.

Dnia 2 stycznia r.b. odbyło się pod przewodnictwem gen. Le Rond, przedstawiciela Rady Najwyższej, pierwsze posiedzenie delegatów polskich oraz delegatów niemieckich, na czele których stoi p. Simson.

Delegaci polscy oświadczyli, że następujące sprawy winny być przed ostateczną ratyfikacją Traktatu umówione:

- 1) Sprawa przekazania obszarów Polsce przyznanych pod względem administracji cywilnej,
- 2) Sprawa prowizorycznego pozostania na stanowiskach urzędników i sędziów niemieckich,
- 3) Konwencją ekonomiczną, podpisana przez Delegację polską w Berlinie oraz jej rewizja,
- 4) Restytucja maszyn i innych przedmiotów, zabranych Polsce przez Niemców,
- 5) Przekazanie majątków i aktywów państwowych, cesarskich, koronnych etc.
- 6) Układ finansowy pomiędzy Polską a Niemcami,
- 7) Zajęcie przez wojska polskie obszarów przez Traktat przyznanych oraz sprawa taboru kolejowego i rzecznoego oraz morskiego, który na miejscu pozostawiony być winien, sprawa transportu wojsk koalicji w związku z plebisytem,
- 8) Przewóz wojsk niemieckich przez terytorja polskie z Prus Wschodnich na Zachód,
- 9) Sprawy wymiaru sprawiedliwości w powiatach, przeciętych nową linią graniczną.

Delegacja polska oświadczyła, że pierwsze siedm punktów muszą być ustalone przed ostatecznym uprawomocnieniem się Traktatu. Co do punktu

ósmego jest on wysuwany przez Delegację niemiecką. Co do punktu dziewiątego, nie jest to sprawa, która natychmiast załatwiona być musi.

Delegacja polska zaznaczyła dalej, że układ podpisany przez p. Zygmunta Seydę 25 listopada 1919 r., co do przekazania władz cywilnych oraz przez niego w tymże czasie podpisany układ co do prowizorycznego pozostania urzędników niemieckich na stanowiskach, musi ulegć pewnym zmianom.

P. Simson zaznaczył:

- 1) że układ co do zarządu cywilnego jest przez obydwie Rządy w osobach ich delegatów ostatecznie podpisany i zmianom ulegć nie może,
- 2) że układ co do urzędników, w ten sposób podpisany, został już przez Sejm niemiecki ratyfikowany i że przyrzeczenie, uczynione przez Delegację polską co do ratyfikacji tego układu przez Sejm polski, nie zostało dotychczas dotrzymane.

Na wniosek Delegacji polskiej p. Simson zgodził się na to, ażeby za wspólnym protokołem przeprowadzić należytą interpretację niektórych punktów, przez Delegację polską wysuwanych.

W tym stanie rzeczy przystąpiono do zredagowania owej interpretacji (o czem mowa niżej).

Gen. Le Rond oświadczył, że sprawy

Restytucji przedmiotów zabranych,
Przekazania dóbr państwowych,
Układu finansowego,

muszą być odesłane do opinii Komisji Odszkodowań.

W materji przekazania władz cywilnych

Delegaci polscy zaproponowali interpretację, zamierzającą do tego, aby

układ, o którym mowa wyżej, nie przesądzał sprawy, czy aktywa ruchome mają być przekazane Polsce,

aby kontrakty, zawarte przez Rząd niemiecki lub pruski, nie miały mocy obowiązującej dla Rządu polskiego,

aby przywilej uwolnienia od likwidacji majątków urzędników niemieckich, pozostających prowizorycznie na stanowiskach, nie został

INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PIESUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

rozciągnięty na wszystkich urzędników niemieckich, którzy będą zajęci przy przekazaniu władz cywilnych.

W materji tej ustalono ostatecznie tekst protokółu, (aneks No 3.)

W materji prowizorycznego pozostania urzędników niemieckich na stanowiskach

Ustalono tekst protokółu interpretacyjnego (aneks No 4).

W materji konwencji ekonomicznej, podpisanej w Berlinie przez delegatów polskich

Delegaci polscy złożyli deklarację, streszczającą się w tem:

że z chwilą objęcia zarządu Śląska Górnego przez Komisję Międzynarodową, sprawa rozdziału węgla przejdzie całkowicie do rąk Komisji plebiscytowej i wyjdzie zupełnie z kompetencji władz niemieckich;

że wobec tego Rząd niemiecki od tej chwili nie będzie już naturalnie w możności dalszego wykonywania zasadniczego zobowiązania, powyższą konwencją objętego, a dotyczącego dostawy węgla;

że na skutek powyższego z chwilą objęcia Śląska przez Komisję Międzynarodową, umowa ekonomiczna ipso facto upadnie i straci wszelką moc.

Oświadczenie to przyjęte było w pierwszej chwili przez p. Simsona z największem oburzeniem; począł on grozić, że w tej chwili wyśle do Berlina depeszę, aby Rząd niemiecki natychmiast zaprzestał dalszego wysyłania węgla do Polski.

Delegacja polska oświadczyła na to, że:

deklaracja powyższa nie oznacza bynajmniej wypowiedzenia przez Rząd polski konwencji ekonomicznej,

że z motywów powyższych płynie niewątpliwie wniosek, że umowa ta, w momencie wskazanym wyżej, sama przez się upadnie,

że dwa kraje, obok siebie położone, jak Niemcy i Polska, nie mogą żyć bez wzajemnego układu ekonomicznego i że zdaniem delegatów polskich oba Rządy winny w najkrótszym czasie przystąpić do zawarcia ^{a/} nowej konwencji ekonomicznej, opartej na nowych fundamentach.



P. Simson zaznaczył dalej, że oświadczenie Delegacji polskiej będzie miało najdalej idące skutki, że prawa nadane Niemcom co do nawigacji na Wiśle wobec tego upadną etc. etc.

Wymówienie się co do Wisły robiło wrażenie mimowolnego okrzyku serca.

W następstwie rozmowy tej p. Simson znacznie się uspokoił.

Pierwotny Tekst deklaracji odnośnie do konwencji ekonomicznej dołączony jest do niniejszego jako aneks No 5.

W materji:

Restytucji przedmiotów zabranych,

Przekazania dóbr państwowych, spraw finansowych.

Delegacja polska złożyła wnioski, dołączone do niniejszego jako aneksy No No 6, 7 i 8.

Rozpatrzenie wniosków tych przez Komisję Odszkodowań dotychczas nie nastąpiło i czy nastąpi, niewiadomo.

Trudność polega na tem, że, prawnie biorąc, Komisją Odszkodowań jeszcze obecnie nie egzystuje, a powstanie dopiero po ostatecznem uprawomocnieniu się Traktatu.

Wczoraj, dn. 6 stycznia, miała miejsce w tej kwestji narada delegatów polskich z p. Aronem, sekretarzem Komitetu Organizacyjnego Komisji Odszkodowań. Narada ta dotychczas nie wydała ostatecznego wyniku.

Z oświadczeń p. Arona wyprowadzić należy wniosek, że Komisja Odszkodowań zamierza rozciągnąć najbaczniejszą kontrolę nad tem,

aby Niemcy nie powiększały dobrowolnie sumy swoich zobowiązań;

aby żadne z państw Koalicji w drodze specjalnych umów z Niemcami, nie mogło uzyskać dla siebie uprzywilejowanego stanowiska, które by mogło pociągnąć za sobą straty dla innych państw sprzymierzonych.

Dnia 6 b.m. przed posiedzeniem plenarnym Delegat Komitetu przygotowawczego Komisji Reparacyjnej przedłożył Delegatom polskim deklarację, którą zarówno Polacy jak i Niemcy podpisać mieli (aneks No 9). Ze strony francuskiej motywowano konieczność złożenia przez Polskę i przez Niemcy podobnej deklaracji, gwarantującej wszelkie prawa ingerencji ze strony Komisji Reparacyjnej tym argumentem, że Niemcy starali się podczas rokowań berlińskich uchylić się od zobowiązań rozmaitych nałożonych im przez Traktat pokojowy i że w Berlinie Polacy dali się już raz wywieść w pole.

Deklaracji tej w pierwotnym jej brzmieniu Delegaci polscy podpisać nie chcieli. Po długich i mozolnych układach z p. Aronem, sekretarzem p. Loucheur'a, osiągnięto wreszcie dość znaczną zmianę pierwotnego tekstu (aneks No 10).

Na posiedzeniu plenarnym z Delegacją niemiecką przyszło wreszcie do porozumienia w sprawie tekstu protokółów dodatkowych do Konwencji urzędniczej (aneks No 11) i Konwencji o przejęciu administracji cywilnej (aneks No 12), które następnie zostały dnia 8 stycznia r.b. podpisane.

Na posiedzeniu, które się odbyło 8 stycznia, wystąpiono ze strony niemieckiej z życzeniem, by podpisano natychmiast deklarację, że układ urzędniczy, ze względu na ratyfikację, stanie się prawomocnym z dniem wejścia w życie Traktatu pokojowego (aneks No 13).

Ze strony polskiej zgodzono się zasadniczo na wejście w moc tych umów z dniem spisania protokołu ratyfikacyjnego, zaznaczono jednakże z całą stanowczością, że wszystkie sprawy znajdujące się na porządku dziennym układów paryskich (aneks No 2) należy traktować jointim, i że o podpisaniu poszczególnych dla Niemców ważnych konwencji nie może być mowy, o ile nie zostaną załatwione, choćby tylko w zasadzie, sprawy, które są wielkiej wagi dla Polski.

Von Simson, poruszywszy raz jeszcze sprawę układów berlińskich, z wielkim oburzeniem zaprotestował przeciwko temu, aby łączono sprawy nie

ze sobą wspólnego nie mających. Stwierdził, że Polacy chcą nadużywać sytuacji, wymuszając wzajemną za pozwolenie na przewóz wojsk niemieckich przez Pomorze rozmaite ustępstwa i przywileje. Zaznaczył, że życzenia polskie są tego rodzaju, że nie widzi możliwości dojścia do porozumienia. Dopiero na uwagę gen. Le Rond'a, że nie powinien zapomnieć, iż Niemcy są w sytuacji, która zmusza ich do pewnych ustępstw, von Simson zgodził się na dalsze pertraktacje co do większej części punktów, przez Polaków przedstawionych, odkładając na później/ tylko te kwestje, które ze względów kompletnej niezajomości materji sam traktować nie jest wzmianka w stanie. Polacy zgodzili się na tę propozycję, uważając również powołanie ekspertów do poszczególnych spraw za nieodzowne.

Postanowiono więc załatwić przed wejściem w życie Traktatu sprawy finansowe dotyczące

- 1) Rozrachunku, (aneks No 8, punkt 1)
- 2) Spłaty wyłożonych przez powiaty i gminy zapomóg dla rodzin uczestników wojny, płaconych na rachunek Rządu pruskiego (aneks No 8, punkt 2),
- 3) Emerytur wojskowych i cywilnych (aneks No 8, punkt 3),
- 4) Marek polskich, wydanych przez Niemców (aneks No 8, punkt 5),

pozostawiając do układów późniejszych, mających się odbyć niebawem po podpisaniu protokołu ratyfikacyjnego w Paryżu, w kwestje odnoszące się do:

- 1) Dóbr kościelnych i po-klasztornych (aneks No 8, punkt 4)
- 2) Archiwów i dokumentów (aneks No 8, punkt 6)
- 3) Kontraktów i transakcji zawartych przez władze (aneks No 8, punkt 7).

Na życzenie ze strony polskiej Delegacja niemiecka zgodziła się na podpisanie deklaracji, konstatającej tę ugodę (aneks No 14)

Obok trzech wyżej wymienionych kwestji ma być również załatwiona sprawa wymiaru sprawiedliwości w powiatach, przeciętych nową linią graniczną,

którą Delegaci polscy i niemieccy ugodzili się na wstępie nie traktować podczas obecnych układów.

Na posiedzeniu, które gen. Le Rond zwołał na 10 wieczorem, a która trwała do 4-ej rano, dochodzi po długich i mozolnych pertraktacjach do ugody co do:

- 1) Daty rozrachunkowej (aneks No 15, punkt 1),
- 2) Zwrotu wyłożonych zapomóg dla rodzin uczestników wojny (aneks No 15, punkt 2),
- 3) Emerytur cywilnych i wojskowych (aneks No 15, p.3),
- 4) Marek polskich, puszczonej w obieg przez władze niemieckie (aneks No 15, p. 4),
- 5) Restytucji wywiezionych przez Niemców przedmiotów, przyczem Polsce przyznano prawa analogiczne do praw Francji i Belgji (aneks No 15, p. 5),
- 6) Niemieckich transportów wojskowych poprzez terytorjum polskie (aneks No 16, i 16 a),
- 7) Protokołu dodatkowego do art. 1 układu polsko-niemieckiego z dn. 25 listopada 1919 (aneks No 17).

Zaznaczyć należy, że w większej części kwestji przedstawianych przez Delegację polską, Simson nie chciał doprowadzić do jakiegobądź decyzji, twierdząc, że jest z materją niedostatecznie obznajmiony i że nie otrzymał jeszcze instrukcji z Berlina. Dopiero pod wpływem pewnej presji ze strony gen. Le Rond'a i wobec stanowczej postawy Delegacji polskiej, która wszystkie sprawy tylko junctim traktować chciała, von Simson zgodził się na rozstrzygnięcie się zasadnicze przedstawionych przez Delegację polską kwestji.

Dnia następnego Delegaci polscy i niemieccy podpisali, pod datą 9 stycznia 1920 r. następujące dokumenty:

- I) Déclaration concernant la continuation des négociations polono-allemandes à Paris (annexe No 14)
- II) Accords entre les Gouvernements polonais et allemand relatifs à la mise en vigueur du Traité de Versailles (aneks No 15)

III) Arrangement concernant l'organisation d'un trafic militaire provisoire par chemin de fer entre la Prusse Orientale et l'Allemagne et vice-versa (aneks No 16 i 16 a),

IV) Protocole additionnel relatif à l'exécution de l'article 10 de l'accord polono-allemand du 25 Novembre 1919 (aneks No 17),

V) Convention additionnelle à l'arrangement polono-allemand concernant la continuation des services des fonctionnaires allemands (aneks No 18).

VI) Déclaration constatant le droit d'ingérence de la Commission des Réparations dans les accords financiers intervenus entre la Pologne et l'Allemagne avant la mise en vigueur du Traité de Paix (aneks No 10).

Przed podpisaniem deklaracji odnoszącej się do prawa ingerencji w/natury finansowej Komisji Reparacyjnej, wszelkiego rodzaju układy, zawarte między Polską a Niemcami ~~przez natury finansowej~~, przed wejściem w życie Traktatu pokojowego, Delegacja polska przedłożyła Gen. Le Rond deklarację (aneks No 19), w której konstatuje, że Polska uchyla się od wszelkich zobowiązań wobec Komisji Reparacyjnej, któreby ~~przełożały~~ nie odnosiły się zarówno do innych państw sprzymierzonych i stowarzyszonych. Gen. Le Rond nie zgodził się na przyjęcie powyższej deklaracji, mimo że nie zawierała nic sprzecznego z decyzjami Traktatu pokojowego, twierdząc, że Niemcy dowiedli w Berlinie, że chcą uchylić się od różnych obowiązków nałożonych im przez Traktat pokojowy, a że z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że Polacy dali sobie już wykuć pewne koncesje.

Po podpisaniu wszystkich wyżej wymienionych dokumentów przez poszczególnych Delegatów, Delegacja polska wręczyła p. Simsonowi deklarację (aneks No 20), w której konstatuje, że konwencja ekonomiczna upada z chwilą, gdy Komisja międzysojusznicza obejmie administrację Górnego Śląska i ureguluje podział węgla. Simson, któremu już na jednym z poprzednich posiedzeń zakomunikowano ten punkt widzenia Rządu polskiego, oświadczył, że natychmiast zakomunikuje powyższą deklarację swemu Rządowi.

Dnia 11 stycznia upoważnieni Rządu polskiego i Rządu niemieckiego podpisali jeszcze umowę, dotyczącą tymczasowego obsadzenia wojskowego stref granicznych (aneks No 21).

Następnie ułożono się, że pertraktacje zostaną odłożone aż do przybycia ekspertów i że następne posiedzenie odbędzie się dnia 22 stycznia r.b. P. von Simson oświadczył, że ze strony niemieckiej będą wydelegowani
i/
Geheimrat von Le Suire i p. Gugenhemer.

Po zamknięciu zebrania Delegaci połączyli się podając sobie rękę poraz pierwszy.

Paryż, dnia 14 stycznia 1920 r.